Podczas Liturgii Słowa czytania kończą się tym stwierdzeniem: „Oto słowo Boże” lub „Oto słowo Pańskie”. Co to znaczy? Że Bóg przemówił! To nie słowa prezydenta ziemskiego mocarstwa, autorytetu naukowe czy noblisty, ale samego Boga, który "**pragnie**, by wszyscy **ludzie** zostali **zbawieni**" (por. 1 Tm 2,4). Jego Słowo objawia nam pragnienia Jego SERCA. Czy to słyszymy? Czy Słowo Boże robi jeszcze na nas wrażenie?

Nieustannie potrzeba nam z wiarą i w zawierzeniu przyjmować to, co Bóg do nas mówi. Trzeba nam z nadzieją i wdzięcznością przyjmować Boże obietnice, ponieważ mamy do wyboru: życie ludzkimi obietnicami, które choć są piękne, to czasami nas zawodzą i zwodzą; bądź Bożymi obietnicami, które są nieodwołalne: **„Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne"** (Rz 11, 29).

Którymi obietnicami żyję, a wcześniej postawmy sobie jeszcze inne pytanie: czy znam Boże obietnice – choć niektóre - które objawiają nam Serce Boga Ojca?

Przywołajmy jedną z nich zapisaną przez Proroka Izajasza, który żyje w czasach nie gorszych niż nasze. Ten prorok wytyka ludowi głupotę, fałszywą pobożność, pychę i wykorzystywanie słabszych. Grzmi na lud! Jest – można powiedzieć po ludzku – niemiłosierny. Lecz nagle zmienia się ton jego wypowiedzi i kieruje słowa pociechy, Bożej słodyczy: **„Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna białe** (Iz 1,16 nn).” Bóg coś obiecuje! To nie człowiek, ale Stwórca!

Mimo ogromu zła, nieprawości i przelewanej niewinnej krwi w konfliktach zbrojnych i dziesiątek milionów zabójstw nienarodzonych dzieci w łonach matek, Boża obietnica jest wciąż aktualna: **„Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna białe** (Iz 1,16 nn).” Bóg nie zamyka oczu na ludzką nieprawość, nie mówi, że „nic się nie stało!”. On widzi ludzkie serce i duszę niszczoną przez grzech jak szkarłat, dostrzega swoje dziecko, które „roztrwoniło część majątku Ojca” i które zaczyna żyć w upokorzeniu, upodleniu i nieludzkich warunkach nieczystych zwierząt! Nie zniechęca się ten, który „miłosierny jest i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny. Nie wiedzie sporu do końca i nie płonie gniewem na wieki. Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca”. (Ps 103). Nie zniechęca się i przez Syna, który wybiera sobie prostą siostrę zakonną na sekretarkę przypomina nam o miłosierdziu, którego może dostąpić każdy, kto zawoła o zmiłowanie.

**"Niech nikt nie wątpi o dobroci Bożej; choćby grzechy jego były jak noc czarna, miłosierdzie Boże mocniejsze jest niż nędza nasza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego na promień łaski miłosierdzia Bożego, a resztę już Bóg dopełni"**(Dz 1507).

**"Duszo w ciemnościach pogrążona, nie rozpaczaj, nie wszystko jeszcze stracone, wejdź w rozmowę z Bogiem swoim, który jest miłością i miłosierdziem samym"**(Dz 1486).

**"Choćby dusza była jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia, i wszystko już stracone - nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni"**(Dz 1448).

**"Zrób Mi przyjemność, że Mi oddasz wszystkie swe biedy i całą nędzę, a Ja cię napełnię skarbami łask"** (Dz. 1485).

Wasze dusze i serca są splamione grzechem jak szkarłat, ale „większe jest miłosierdzie Moje”. Niemiłosiernie po ludzku Miłosierny Bóg może tylko takie słowa wypowiadać. Te słowa są słowami Miłości Ukrzyżowanej, która **„Mogę śmiało powiedzieć wyprowadziła mnie z kliniki aborcyjnej”**. Kogo wyprowadziła ta Miłość? Kobietę, która sama zabiła dwójkę swoich dzieci. A jako dyrektor kliniki aborcyjnej Planned Parenthood jest odpowiedzialna za ponad 22 tysiące aborcji. Mimo, że ręce Abby Johnson były i są splamione krwią tak wielu niewinnych ludzkich istnień, to Bóg nie przestał na nią spoglądać jak na swoje dziecko, które ma wartość Krwi Jego Syna. Szukał jej i znalazł, jak wcześniej szukał i znalazł Szawła, który „ciągle siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich”. Spotkał się z nim pod Damaszkiem. A Abby gdzie i jak spotkał? Przychodził do niej m.in. przez wiele lat w wolontariuszach z organizacji pro-life *Koalicja dla Życia*. To oni byli Jego oczami, które spoglądały z miłością i współczuciem. To ręce tych ludzi były jak ręce Jezusa, które wznosił w błaganiach do Ojca. To serca tych ludzi były mocnym objawieniem Miłosierdzia Ojca dla Abby, kiedy asystując przy aborcji zboczyła, „jak malutkie dziecko rozpaczliwie walczy o swoje życie”. Gabinet zabiegowy, miejsce wykonywania egzekucji na nienarodzonych dzieciach, stał się miejscem przemiany życia Abby.

Niewidomy Szaweł został wprowadzony do Damaszku, aby tam spotkać się z Ananiaszem, uczniem Jezusa, przez którego Pan chciał udzielić Szawłowi łaski „nowego stworzenia”. Nie było to łatwe doświadczenie dla Ananiasza. „Panie – opierał się Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie… […] Idź – odpowiedział Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie […] I ukażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia” (Dz 9).

Zapłakana i wstrząśnięta Abby ucieka z kliniki aborcyjnej i znajduje Bożą pomoc we współczesnych sobie Ananiaszach – wolontariuszach Koalicji dla Życia. Przyjmują ją bez słowa potępienia. W tym spotkaniu z Abby widzą owoc swoich długich lat modlitwy. Łaskawość Pana przewyższyła ich pragnienia.

Wybrał ją Pan, aby jeszcze raz przypomnieć wszystkim o swojej obietnicy: **„Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna białe** (Iz 1,16 nn).”

Wybrał ją jako narzędzie, które cierpiąc dla Jego Imienia, dziś głosi Życie i Miłość, narażając się współpracownikom „cywilizacji śmierci”

Bogu niech będą dzięki za Abby, która swoim życiem pisze kolejne strony Dobrej Nowiny o Bożym Miłosierdziu dostępnym dla każdego.

Przed nami możliwość oglądania w kinach filmu „Nieplanowane” i przeczytania książki pod tym samym tytułem, która jest spisaną przez Abby historią swojej przemiany. Można ją czytać jak każdą inną książkę, ale można czytać ją również wychwalają Bożą Miłość, prosząc zarazem naszego Pana o łaskę wytrwałej modlitwy jaką odznaczali się członkowie Koalicji dla Życia i prosząc „Jezu, uczyć nasze serca na wzór Twego Serca, które nikomu nie zamyka drogi zbawienia, ale które cierpi z powodu tych, którzy zaginęli”.